№ 168

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Lipca v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reaum.	Wiatry.	Odmia. w powiet.
	dnia 27 godz. 3 z połu.	27 cal. 9, 9, lin.	+ 21, 5 stopn.	Wschodni	Pogoda
	— 27 godz. 10 wiecz.	27 — 10, 2, —	+ 14. 5 —	Wschodni	Pogoda
	— 28 godz. 5 z rana	27 — 10, 4,1	+ 11, 5 —	Wschodni	Pogoda

PRUSSY.

Berlin dnia 24 lipca. Xiążę *Kumberland* wyjechał ztąd do *Dessau*; P. *Alopeus*, nadzwyczayny poseł Rossyyski przy dworze tuteyszym do *Karlsbad*, a Hrabia *Bray*, nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister bawarski przy dworze Rossyyskim, do *Petersburga*.

Gazety tuteysze wyrażają, iż dnia 7 września roku przyszłego 1820 o godzinie 1wszey i 26 minutach po południu będzie w zachodnich Niemczech widzialne zaćmienie słońca, naywiększe z tych, które od roku 1764 zdarzyły się, a drugie podobne dopiero w roku 1847 przypadnie. Nie będzie zaś tak dobrze widzialném z drugiey strony *Lipska* ku *Wiedniowi* i *Berlinowi* i pod *Akwisgranem*.

Na mocy traktatu z d. 21 maja r. b. między Królem Jmcią Pruskim i W. Xiążęciem Meklenburskim, W. Xiążę odstąpił Królowi Jmci Pruskiemu wszystkich pretensyy do kraju w byłych obwodach *Kronenburg*, *Reiferscheid* i *Schleiden*, a za to dostanie milion talarów w 20stu ratach kwartalnych po 50,000 talarów, zacząwszy od d. 1 stycznia 1819 z prowizyą od resztującey ilości.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 18 lipca. Dnia 10 b. m. ukończyły się w *Frankforcie* zatargi terrytoryalne między królestwem Bawarskiém i W. Xięstwem Badeńskiém. Umocowani kommissarze podpisali ostateczny w tey mierze traktat, ułożony przez ministrów mocarstw pośredniczych. Rossya, Anglija, Austrya i Prussy zaręczyły całość kraju W. Xięztwa Badeńskiego i przyznały następstwo linii Hochbergskiey.

Senat akademicki w *Jena* odwołał się do stanów weymarskich w sprawie oddalenia professora *Oken*, który ciągle wydaje peryodyczne swoje pismo *Jsis*, i oświadczył w niém: — „Nie przestanę pisać *Jsis*. Wychodziłaby nawet pod opieką Turecką. Niech teraźnieysze czasy nazywają się czasami *Galileusza*; chociaż niema już żadnego *Galileusza*."

Słychać, iż na teatrach niemieckich nie będzie wolno grać sztuki pod napisem: *Wilhelm Tell*.

Donoszą z *Wisbaden*, iż aptekarz *Löning*, który chciał zabić Prezesa rejencyi w *Schwalbach*, wyjąwszy, pomimo wszelkiego dozoru, szybę z okna więzienia swojego, przerznął sobie żyłę pulsową u ręki, i jest blizkim śmierci. Uczył się w *Heidelbergu*, i dopiero przed 18 miesiącami wyszedł z tamecznego uniwersytetu. Dawniey był ochotnikiem w czasie woyny o oswobodzenie Niemiec.

5,051 rzemieślików, rękodzielników i kupców w Turyngii, Woigtlandyi, oraz częściach krajow Saskiego i Heskiego, podało niedawno prośbę do seymu związku niemieckiego. Narzekają na coraz większy upadek rzemiosł i handlu; ubolewają nad wzrastającą nędzą, lękając się przywiedzenia do zbrodni lub nieuchronney śmierci z głodu. Proszą o niezwłoczne przywrócenie wolnego handlu w krajach do związku niemieckiego należących, i zabezpieczenie przemysłu narodowego od zupełnego pognębienia. W końcu oświadczają, iż taka tylko polityka handlowa może im uczynić nadzieję ocalenia.

Hamburg dnia 21 lipca. Podług wiadomości od szyprów, widziano także na morzu północném ogromne massy lodu. Że zaś od roku 1817 i 1818 lod przy biegunie oderwał się w rozległości kilkuset mil przy brzegach Grenlandyi i t. d. i gdy w zachodnich nawet Indyach widziano takie massy lodu, jest więc rzeczą podobną do prawdy, iż je także na morzu północném spostrzeżono. Gdyby się taka massa do wysp przy *Ems* zbliżyła, oziębiłaby powietrze, i miałaby szkodliwy wpływ na zdrowie mieszkańców; kilku albowiem lat do stopienia jey potrzeba.

Monachium dnia 15 lipca. Z powodu uchwały izby deputowanych względem pieniędzy na woysko, Król napisał następujący bilet do Xiążęcia *Wrede* Feldmarszałka.

„Z obowiązku dla woyska i kraju mojego, winienem mieć staranie o pierwszém. Dla tego więc kochany móy Marszałku, uwiadomiłem ministra woyny, iż od początku przyszłego miesiąca października kassa moja gabinetowa płacić będzie co miesiąc po 25,000 złotych (reńskich) do kassy woyskowey. Wiele niestety ubogich cierpieć na tém będzie; lecz niech za to odpowiedzą ci, którzy chcą mię wstrzymać od utrzymania dostoyności mojey i wypełnienia obowiązków, jaki względem związku niemieckiego na siebie przyjąłem. — W *Nympherburgu* dnia 26go czerwca 1819.

(podpisano) *Maxymilian Józef.*

Powyższy bilet stał się powodem do dłu-

gich rozpraw w izbie deputowanych. PP. *Anns*, *Clarus* i Hrabia *Freysingen* twierdzili, iż nie wypada tey ofiary przyymować, i że raczey należy dodać 300,000 złotych na woysko. Przeciwnego był zdania P. *Seuffert*, 2gi Prezes izby, twierdząc, iż wszystkie ministerya przystały na oszczędność, prócz jednego tylko ministeryum woyny, lubo nie masz żadnego podobieństwa do przerwania przywróconego szczęśliwie pokoju w Europie. Ministeryum to mogłoby także coś oszczędzić, i Monarcha nie potrzebuje przeszkadzać sobie w pełnieniu miłosiernych uczynków przez uszczuplenie dochodow swoich. P. *Socher* oświadczył, iż Ministeryum woyny bierze trzecią część całych dochodów krajowych, i z 8 milionow, mogłoby przynaymniey 25tą część, to jest 300,000 złotych oszczędzić. P. *Dietrich* sądził, iż chyba inny minister woyny tego dokazać potrafi. P. *Behr* wyraził w głosie swoim, iż jeśli ministeryum woyny nic nie chce oszczędzić, w tym razie trzeba mu to nakazać. P. *Hofsteten* powiedział, iż nietylko te 300,000 złotych możnaby oszczędzić, ale nawet 4 razy tyle. Żądał, aby całą administracyą wojenną inaczey urządzono, i innych jenerałów i ministra mianowano. Naymocniey mówił P. *Hornthal*. Ganił naprzód oświadczenie jednego z członków izby, iż kiedy ministeryum woyny nic nie chce oszczędzić, należy więc zezwolić na te 300,000 złotych dla utrzymania konstytucyi. Zawsze tedy (rzekł) starą piosnkę śpiewają, iż jeżli nie przystaniemy na żądaną ilość pieniędzy, zgromadzenie nasze długo trwać nie może. Jakież to haniebne twierdzenie, iż konstytucyą krwawym potem narodu opłacać należy! ministeryum woyny niczém nie usprawiedliwiło administracyi swojey. Wiem jednak, iż od lipca 1817 do sierpnia 1818 1,500,000 złotych na zasób odłożyło; iż co rok znaczne gratyfikacye rozdaje, i że do kassy woyskowey wpływają szczególne dochody nieobjęte w rachunkach, jako to: potrącenie płacy urlopowanym oficerom, pieniądze za stare mundury, broń i tym podobne rzeczy. Administracya woyskowa nie zdała porządnych rachunków, a na samych gołosłownych twierdzeniach, iż tyle a tyle potrzeba było, polegać nie można; trzeba złożyć dowody tey potrzeby. Słyszałem o taynych schadzkach, trudniących się przysposobieniami do uwiedzenia opinii. Nie mogę temu jednak dać wiary, aby się między nami znaydywali tacy, którzyby głos swóy za pieniądze i inne widoki korzyści przedawali. Przeczytał nareszcie przysięgę, którą każdy członek podług konstytucyi wykonał.— P. *Wankel* mówił także o potrzebie oszczędności, ale nie względem żołnierzy, którzy wcale zbyteczney płacy nie pobierają, lecz względem innych niepotrzebnych wydatków administracyi. Przystąpiono nareszcie o godzinie 10tey wieczorem do głosowania i większością 59 kresek przeciwko 32 uchwalono na woysko 6 milionów 700,000 złotych oprócz pensyi.

Na sessyi d. 11 b. m. przyjęła Izba deputowanych taryffę celną z niejakiemi odmianami, a dnia 12 wybrała kommissarzy do wydziału umorzenia długów krajowych. Tegoż dnia, ministeryum spraw wewnętrznych przysłało kilka skarg od sądów ziemskich obwodu wyższego *Dunaju*, przeciwko deputowanemu *Dietrych*. P. *Behr* twierdził, iż żaden deputowany nie może bydź od żadney władzy pociąganym do odpowiedzi za swoje oświadczenia w Izbie, ani prześladowanym. P. *Hornthal* oświadczył, iż nietykalność zgromadzenia Stanów, jest tarczą wolności, i żaden z jego członków nie powinien się sprawiać Ministrom z tego, co w Izbie powiedział. Słyszałem (rzekł), iż rada stanu i Ministrowie utrzymują protokuł wolnych wynurzeń zdania w Izbie. Nie sądzę jednak, aby tak znakomici urzędnicy podobnie się hańbili. Ze się zaś takie pogłoski rozchodzą, trzeba więc temu zaradzić. Jakoż postanowiła Izba oświadczyć ministeryum spraw wewnętrznych, iż żaden deputowany, za powrótem do domu, nie może bydź od żadney władzy krajowey pociąganym do odpowiedzi, oskarżonym i prześladowanym.—Na teyże sessyi przeczytano odpowiedź pierwszey Izby, z wiadomością o odrzuceniu przez nią uchwały Izby deput. stanowiącey coroczny d. 26 maja obchod uroczystości narodowey, na na pamiątkę nadania krajowi konstytucyi, a to z powodu, iż stanowienie uroczystości nie należy do zgromadzenia Stanów. P. *Behr* mówił za utrzymaniem w tey mierze uchwały Izby. P. *Hornthal* rzekł: Może Izba Radców Królestwa sądzi, iż konstytutucya nie zaczęła się dopiero d. 26 maja 1818 lecz zawsze trwała. Jeśli zaś jest nowym darem, trzeba rocznicę jey obchodzić. Niech się Izba Radców Królestwa w mądrości swojey od tego obchodu wyłączy, my jednak członki Izby deputowanych podamy niezwłocznie Królowi prośbę w tey mierze. Przyjęto takowy wniosek. W dalszym ciągu przeczytano rozmaite przełożenia, a między innemi pismo o znaczeniu komety, wydane przez tego samego autora, który dawniey przesłał dzieło swoje o prawdziwey postaci djabła. Zalecono nareszcie wydziałom seymowym przełożyć niezwłocznie to, co jeszcze do ułatwienia pozostaje, aby naród nie wyrzucał Izbie, iż się długo interessami pieniężnemi trudniła, a zaniedbała innych nagłych okoliczności krajowych.

Na sessyi d. 13 b. m. oświadczenie Izby Radców Królestwa względem 24 rozmaitych uchwał Izby deputowanych; stało się znowu jabłkiem niezgody. Jedne z nich przyjęto całkowicie, drugie z odmianami, a inne odrzucono; względem zaś niektórych oświadczono, iż o nich zamilczeć wypada. Z powodu umieszczenia w liczbie ostatnich uchwały o odpowiedzialności Ministów, rzekł P. *Hornthal*, iż podług takiego oświadczenia Izby Radzców Królestwa potrzebaby także zamilczeć o konstytucyi, która odpowiedzialność Ministrów przepisuje. P. *Merkel* powiedział, iż cała Europa będzie sędzią między jedną a drugą Izbą. Niektórzy członkowie uczynili zapytanie: jaki jest zakres czynności Izby Deputowanych? P. *Hornthal* odpowiedział szydersko: *Oto uchwalać pieniądze*. P. *Utzschneider* twierdził, iż rząd i Ministrowie skłonią się zapewne na stronę tych, którzy chcą dobra kraju, nie zaś tych, którzy tamować go postanowili. Prezes Izby odwołał się do konstytucyi, która każdey Izbie jednakowe prawa nadaje. P. *Hornthal* mniemał, iż należałoby się

pomścić nad Izbą Radców Królestwa, przyymując wszystkie dobre jey dla kraju uchwały. Była potém mowa o cenzurze gazet, zniesieniu kommissoryatów mieyskich i t. d.

Nie podpada wątpliwości, iż obrady seymu Bawarskiego ukończą się d. 16 b. m., a Xiążę bawarski *Wilhelm* pożegna członków jego mową d. 21 b. m.

Francya.

Paryż dnia 14 lipca.

Popioły *Boileau* będą dziś przeniesione kosztem miasta *Paryża* do kościoła *St. Germain des Pres*. Wezwano akademiją, aby się na tym obrzędzie znaydowała. Złożone zostaną w kaplicy na stoliku marmurowym; akademija stosowny napis ułożyła. Prefekt departamentu *Sekwany*, polecił burmistrzowi 10go okrętu, aby go na tym obrzędzie zastąpił.

Słychać, iż rząd chce na 2 lata zawiesić uchwalone niedawno prawo o wolności druku gazet, i że wkrótce wyydzie postanowienie królewskie poddające je znowu pod cenzurę, a to odwołując się do 14go artykułu konstytucyi, który pozwala Monarsze użyć tey władzy, skoro tego dobro kraju wyciągą.

Marszałek *Moncey* ogłosił, iż ogłoszony niedawno wypis listu jego pisanego w swoim czasie do Króla, w którym się wymawia od przewodniczenia sądowi wojennemu na Marszałka *Neya*, jest zmyślony.

Pani *Blanchard* jest piątą z osób, które życie w żegludze napowietrzney utraciły. Los ten spotkał PP. *Pilatre du Rosier* i *Romani* w *Boulogne*, Hrabiego *Zambeccari* we Włoszech i P. *Olivari* w *Orleans*. Słychać, iż dway Anglicy ofiarowali jey 50 gwineów, aby v raz z nią balonem puścić się mogli; odmówiła im tego z przyczyny, iż sama się lęka o pomyślności swojey podróży.

Na wezwanie jeneralnego prokuratora popociągniono tu dziś pierwszy raz do sądu dwóch autorów za nadużycie wolności druku. Jeden z nich, *Maurycy Lefebvre*, napisał w bibliotece historyczney: — „Sam widok munduru szwaycarskiego, oburza każdego Francuza. gwardya Szwaycarsko-Królewska jest tłuszczą zbroynych oprawców, których bezkarnie zabić wolno. Nigdy z większém barbarzyństwem nie uskuteczniono prawa zdobyczy, nigdy w bardziey upadlającym sposobie nie obchodzono się z ucywilizowanym narodem. Pułki gwardyi szwaycarskiey są korpusem janczarów i prawdziwą klęską kraju, we wszystkiém, co się tycze bezpieczeństwa obywateli i honoru narodowego." — Drugi, *Cugnet de Montarlot*, napisał w Dzienniku *Prawdziwy Liberalista*: „Biada wam, kiedy nadeydzie chwila odwetu! Wychodzące z ust każdego przysłowie: *Suiscide général!* (co na pozor znaczy: *powszechne samobóystwo*, lecz w tey myśli wyraża właściwie: *Zabiycie wszystkich Szwaycarów*) bodayby się nie sprawdziło! „Sąd przysięgłych uznał, iż przytoczone wyjątki nie ubliżają winnemu dla Króla uszanowaniu, i osoby jego, ani przez szkalowania, ani przez potwarze, nie obrażają. Uwolniono natychmiast obu autorów, a słuchacze rozeszli się spokoynie, nie dając oznaków pochwały lub nagany tego wyroku.

Anglia.

Londyn dnia 13 lipca. Przybył tu niedawno *Don Rivadavia*, który niejaki czas był ajentem rządu Buenos-Ayreskiego w *Paryżu*, gdzie następcą jego został *Don Gometz*.

Parlament uchwalił 500,000 funtów szter. na wsparcie tych, którzyby chcieli osiadać na przylądku *Dobrey Nadziei*.

Umarł niedawno w *Glandon* niejaki *Aderson*, który miał 108 lat. Żona jego, zmarła w styczniu, miała 100 lat, i 83 lat żyła z nim w małżeństwie.

Uważano, iż rozruchy zdarzają się szczególniey w miastach gdzie są rękodzielnie. A to dla czego? bo mieszkańcy tameczni raz się bogacą, drugi raz ubożeją, raz mają zbyt wiele roboty, a drugi raz bardzo mało. Jeźli wiele zarabiają, poczytują się za cóś ważnego, i tak jak w *Manchester*, *Birmingham* i t. d, chcą mieć prawo do obierania Reprezentantów w Parlamencie; przywykają oraz do wygodnieyszego życia, do zbytku i t. d.; zaczynają bydź niespokoynemi i myśleć o odmianach. Jeśli przeciwnie szczupły mają zarobek, przypisują to rządowi, jego niedoskonałości i błędom. W obu tych razach ganią obecny porządek rzeczy, Parlament i rząd. Drugą przyczyną nieukontentowania mieszkańców w wielkich miastach rękodzielnianych są stojące tam od niejakiego czasu załogi woyskowe, co się z angielskiém wyobrażeniem wolności nie zgadza, i czego nie masz po wsiach i mnieyszych miastach.

Hiszpanija.

Madryt dnia 30 czerwca. W prowincyi *Burgos* wyporządzono wszystkie prawie klasztory zburzone podczas woyny. Margrabina *Viluena* otrzymała od municypalności w *Burgos* pozwolenie założenia ogrodu nad brzegiem rzeki *Arianza*. W środku tego ogrodu iest *Panteon*, w którym jenerał francuzki *Thiebault* kazał zachować popioły *Cyda* i żony jego, a dokąd sprowadzono je z klasztoru Benedyktynów w *St. Pedro de Cardena*.

Roboty publiczne idą spiesznie w kilku prowincyach. Naprawiają gościńce w Katalonii, Nawarze, i t. d. stawiają mosty; założono szkołę i domy dobroczynności w *Bilbao* i *Pampelona*. Wszędzie zalecono władzom mieyscowym, aby starały się po części zagoić rany, które rewolucya zadała, a do czego rząd z powodu wycieńczonego skarbu i uzbrojaney w *Kadyx* wyprawy, przyłożyć się nie może.

Wolno Drukować. Ignacy Rosska Kom. Cens. Czł. — w Wilnie w Drukarni Rodakeyi pism peryod

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

3. *Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziemskiego Powiatu Upitskiego w dacie poniższey czynionego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Powiatu wydan.*

Rokn tysiąc ośmset dziewiętnastego, maja dwudziestego dziewiątego dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Upitskiemi, niżey podpisany dał zapisać do protokułu oświadczenie takie w imieniu Juliana brata, Salomei, Eleonory i Felicyi Siostr małoletnich Sawickich w Assystęcyi opiekunow w następney okoliczności: zeszły ś. p. Michał Sawicki porucz. wchodząc w związki małżeńskie z W. Anną Piekarską zadnego po niey nie otrzymał wniosku o czem sama w swych dokumentach matka delatorow wyznała, żyć przestał oyciec oświadczających się, fundusz onego kilkadziesiąt tysięcy wynoszący w samych znaydował się obligach, matka delatorow zatrudniała się urządzeniem pozostałości, pościągała naypewnieysze kapitały, wzięła od JW. Pisasorżowey Moryk oni majętność Eygieryszki w powiecie Upitskim położoną umowioną trzyletnią arędę zgóry opłaciła i jeszcze w roku tysiąc ośmset siedmnasty, na dwa obligi plenipotenta JW. Pisarzowey Grafini Morykoniey W. Januszewicza Sędz. Ziem. Oszmian. za jednym rubli srebrnych tysiąc za drugim rubli srebrnych sześćset zakredytowała, w dalszym przeciągu czasu, matka nieletnich Sawickich powtórzyła za W. Justyna Mozeykę Assesor. zamęście, od tego momentu, i aż do śmierci, już czynnie Assessor Możeyko zajął się urządzeniem dwuch majątkow Eygierdyszek i Nowego dworu za pieniądze nieletnich arędowanych. niedość na tém, wciągu choroby matki delatorow, wszystkie dokumenta posługujące nieletnim, między któremi i dwa nadmienione znaydywały się, obligi do siebie pozabierał i dotąd onych właścicielom niepowraca, krok takowy obżał. Możeyki, rodzi w opiekunach nieletnich Sawickich obawę i dla tego przez nininieysze oświadczenie zapowiadają, że wyżey pomienione dwa obligi, jako są własnością niezaprzeczoną małoletnich, ażeby zatem nikt w układ o też obligi z W. Możeyką niewchodził w lewkow nie nabywał, nim o zwrót tychże obligow w właściwey jurysdykcyi delatores rozpoczną process, tymczasowie takowe ostrzeżenie w Aktach powiatowych pomieszczają, które jako opiekun podpisuję (w protokule podpisano) Michał Woronicz Sędzia Graniczny Upitski.

Correxi Maciey Paszkiewicz Regent Ziem. Upitski.

Roku 1819 mca julii 15 dnia Sąd Ziemski Ptu Upit. poświadcza iż takowe oświadczenin dla opublikowania w gazecie Kuryera Lit., przez Redakcyą teyże gazety bydź może przyjęte dat ut supra.

Sędzia Ziem. Upitcki Augustyn Kordzikowski.
Sędzia Ziem. Upitcki Antoni Paszkiewicz.
Pisarz Ziem. Upitcki Adam Jasieński.

---

2 *Sąd Exdywizorski na rozdział majątku Malatycz w powiecie Słonimskim leżącego między wierzycieli i pretensorow W. Alexandra Jelca b. Sędziego Grodzkiego Słonim Remissą Sądu Gł. Litewsko Grodzieńskiego 2go Departamentu przeznaczony od fundum tegoż majątku przybywszy, przez Rezolucyą swoją w dniu 1 julii t. r. zapadłą, administracyą ustanowił, wymiar przeznaczył, komportacyą z terminem oney spełnienia w dniu 15 augusta t. r. do Kancelaryi Ziem. Słonim. na czteroniedzielną persystencyą, na dłużniku oraz jego kredytorach i pretensorach zadeterminował, zjazd powtórny sądowy na ostateczne dzieła rozsądzenie w dniu 3 9bra t. r. zakreślił, a na nieprzystępujących z pretensyami do oczywistey rosprawy, amissyą czyli upadek ich należności zastrzegł i wcelu powiadomienia wszystkich, kogo to interesować może, ninieyszą awizacyą dla trzykrotnego oney ogłoszenia do gazety Kuryera Lit. podać postanowił. Dat 1819 roku julii 2 dnia.*

Benedykt Skinder Prezydent.
Joachim Czudowski Sędzia Ziem. Słonimski.
Karol Bortnowski b. Sędzia Ziemski Wol. Exdyw.
Regent Fr. Stefanowicz.

---

3 *Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziemski Wileński, Anioł Zagiell pisarz Ziemski Wiłkomierski, Adam Dauksza Sędzia Grodzki Wileński, Wincenty Butler Pisarz Grodzki Wiłkomier. Józef Zielonko Pisarz Grodzki Ptu Trockiego.*

Oznaymujemy tym naszym urzędowym obwieszczym listem, iż gdy Remissyinym Sądu Głównego Lit. Wileńskiego Departamentu 2go dekretem w roku 1818 miesiąca marca 1 dnia, po ultymarnym debitora Kamieńskiego skonwinkowaniu ferowanym, na instancyą kredytorow jego folwarku Naceliszek, schedy z Exdywizyi Leonpolskiey, i wszelkiego ruchomego majątku onegoż, oraz summ od debitorow, do funduszow jego należnych, przy dalszych regułach determinowaną taxę exdywizyą zaskutecznić Sądowi Exdywizorskiemu polecono. i w moc tegoż dekretu z przeznaczonych urzędnikow, Sąd Exdywizorski złożony, na oznaczonym pierwszo zjazdowym terminie, do folwarku Naceliszek zebrawszy się, lubo pomiary, komportacye, urządzenie Administracyi, inwentacyą i dalsze pierwszo zjazdowemu stopniowi własciwe wyroki swe do spełnienia polecając postanowił, i powtorny zjazd swóy na dzień 15 julii roku tegoż 1818 zadeterminował, wszakże dla rządowych i sądowniczych dzieł zatrudniających; gdy zdziałżyć satysfakcyi dla kredytorow nie było w możności Exdywizorskiego Sądu, teraz więc uzupełnienie rzeczonego dekretu remissyinego przedsiebiorąc, aby to prócz wręczonych niektórym kredytorom z mieyssa rezydencyi wiadomym kopiow, każdego interessowanego łatwiey wiadomości doyść mogło, obwieszczamy nadto: przez publiczną w gazetach Kuryera Litewskiego awizacyą, iż którykolwiek z nas urzędnikow, od daty przez woźnieńską relacyą objawionego podania tego obwieszczenia w zamierzonym komplecie do folwarku Naceliszki zwanego w powiecie Wileńskim w parafii Poboyskiey położonego, za tygodni cztéry, licząc każdy tydzień po dni 7 zjedziemy i dzieło sobie przez dekret remissyiny polecone stosownie do prawideł przeżeń opisanych zaskuteczniać będziemy, ninieyszym ostrzegamy, o czym wszystkie strony wiedząc, gdyby w czesnie siebie w gotowość, nie mitrężąc potym godzin sądowych usposobili, pod rygorem odpowiedzi za straty w tym doświadczone, i obostrzeniem przez remissę amisyi obowiązujemy.

Takowe obwieszczenie wolno drukować 1819 julii 17 dnia Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński Prezyd Exdywizor.